

BURMISTRZ MIASTA ŁAŃCUTA

ul. Plac Sobieskiego 18
37-100 ŁAŃCUT

OA.0050.251/2017

**Zarządzenie Nr 251/2017
Burmistrza Miasta Łańcuta
z dnia 13 listopada 2017 roku**

w sprawie przyjęcia i przekazania pod obrady Rady Miasta Łańcuta projektu uchwały w sprawie nadania tytułu Honorowego Obywatela Miasta Łańcuta

Na podstawie art. 30 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. 2017.1875) oraz §42 ust. 2 Statutu Miasta Łańcuta stanowiącego załącznik do Uchwały Nr XIV/119/2012 Rady Miasta Łańcuta z dnia 22 marca 2012 r. (Dziennik Urzędowy Województwa Podkarpackiego z 2012 r., poz. 867) zarządza się, co następuje:

§ 1. 1. Postanawiam przyjąć i przekazać pod obrady Rady Miasta Łańcuta projekt uchwały w sprawie nadania tytułu Honorowego Obywatela Miasta Łańcuta, który stanowi załącznik nr 1 do niniejszego zarządzenia.

2. Uzasadnienie do projektu uchwały stanowi załącznik nr 2 do zarządzenia.

§ 2. Wykonanie Zarządzenia powierza się inspektorowi Biura Promocji i Współpracy.

§ 3. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania.

BURMISTRZ

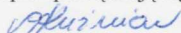
Stanisław Gwizdak

Pismo przygotowała: Agnieszka Kuźniar - inspektor
Biuro Promocji i Współpracy

tel. +48 17 249 04 07
e.mail: a.kuzniar@um-lancut.pl

Data sporządzenia pisma: 2017-11-06

Podpis sporządzającego pismo:



Podpis akceptującego pismo:

Załącznik Nr 1 do
Zarządzenia nr 251/2017
Burmistrza Miasta Łącuta
z dnia 13 listopada 2017 r.

PROJEKT

**Uchwała Nr/2017
Rady Miasta Łącuta
z dnia 2017 r.**

w sprawie nadania tytułu Honorowego Obywatela Miasta Łącuta

Na podstawie art. 18 ust. 2, pkt 14 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. 2017.1875) Rada Miasta Łącuta uchwala, co następuje:

§ 1. W uznaniu wybitnych zasług dla społeczności Miasta Łącuta nadaje się tytuł Honorowego Obywatela Miasta Łącuta pośmiertnie Stanisławowi Duhlowi, założycielowi i długoletniemu dyrektorowi Szpitala w Łącucie.

§ 2. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta Łącuta.

§ 3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

BURMISTRZ
Stanisław Gwizdak

ADKA PRAWNY
Agata Mazur

Załącznik Nr 2 do
Zarządzenia nr 251 /2017
Burmistrza Miasta Łańcuta
z dnia 13 listopada 2017 r.

Uzasadnienie

do projektu uchwały w sprawie nadania tytułu Honorowego Obywatela Miasta Łańcuta Stanisławowi Janowi Duhlowi

Stanisław Duhl urodził się w Przemyślu, jako syn Walerii Janiec i Władysława Duhla, urzędnika sądowego. Miał bardzo szerokie zainteresowania – literatura, sztuka, teatr, architektura, historia, sport. Był obdarzony absolutnym słuchem i pięknym głosem (barytonem) – od młodości w czasie spotkań towarzyskich grał na gitarze i śpiewał.

W latach 1934 – 1939 studiował na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Należał do drużyny starszoharcerskiej. W czasie wakacji jeździł z grupą przyjaciół na wędrowniki w góry – Gorgany, Czarnohorę, Beskid Sądecki, Tatry.

Wybuch wojny w jesieni 1939 r zastał go w Przemyślu, gdzie zgłosił się do pracy do Szpitala Wojskowego nr 10, który wobec zbliżania się frontu był 11.09.1939 ewakuowany. W czasie nalotu tabory szpitalne uległy zniszczeniu, Stanisław Duhl został ranny w głowę i nieprzytomnego przewieziono go do Lwowa. Nie zdecydował się na opuszczenie Polski. 26.11.1939 r ożenił się z koleżanką ze studiów, Janiną Barbarą Krenzlówną, wspaniałą, pełną ideałów kobietą, która towarzyszyła mu do końca życia. Zaangażował się w działalność podziemną; mieszkał z żoną we Lwowie przy ul Niewiadomskiego, gdzie mieściła się skrzynka kontaktowa, a u ciotki w mieszkaniu przy ul Świętego Piotra przechowywał tajne materiały.

Stanisław Duhl pracował wówczas jako lekarz-epidemiolog przy produkcji szczepionki przeciw durowi plamistemu w Instytucie do Badań nad Tyfusem Plamistym, stworzonym przed wojną przez prof. Rudolfa Weigla, słynnego polskiego mikrobiologa. Profesor Weigl zatrudniał ochotników, głównie młodzież akademicką, inteligencję, ludzi kultury i nauki, jako strzykaczy, preparatorów, karmicieli wszy i in.; pozwalało to przeżyć w czasie okupacji rosyjskiej i niemieckiej, chroniło (choć nie zawsze) przed wywózkami i represjami. Prawdopodobnie jednak zagrożenie stało się duże i Stanisław został skierowany do „terenowych prac epidemiologicznych w zakresie tyfusu plamistego w rejonie powiatu turczańskiego” (cytat z zaświadczenia sygnowanego przez prof. Weigla z dnia 15 października 1942 r.). W Instytucie prof. Weigla we Lwowie i w laboratorium zorganizowanym w Wysocku Wyżnym w Karpatach Wschodnich pracował w okresie 1.10.1940 – 31.10.1942. Wiosną 1941 r. dołączyła jego żona Barbara (używała drugiego imienia).

W 1942 r. nasiliły się na tym terenie działania nacjonalistów ukraińskich. W okolicach mordowano w okrutny sposób polskie rodziny, również lekarzy. Mimo, że miejscowi chłopcy byli do nich przyjaźnie nastawieni, Barbara i Stanisław Duhlowie zdecydowali się zlikwidować Ośrodek i wrócili do Lwowa.

W listopadzie 1942 r. przenieśli się do Jarosławia, gdzie pracowali w miejscowym szpitalu – Barbara w oddziałach zachowawczych, głównie zakaźnym, Stanisław w zabiegowych - do października 1945 r. Brali czynny udział w udzielaniu pomocy i leczeniu rannych partyzantów i członków ruchu oporu. Oboje należeli do Armii Krajowej, nie wiedząc nawzajem o sobie. Barbara (pseudonim Waleria) prowadziła szkolenia i „przechowywała” w szpitalu zagrożonych; Stanisław (Niewolski, Lityński). Współpracowali też z „Kliniką” – prywatną

lecznicą chirurgiczną dr Stanisława Byliny, która prowadziła podwójną działalność; obok „zwykłych” chorych ratunek i pomoc znajdowali tu partyzanci, żołnierze, jeńcy, którzy uciekli z sowieckiej czy niemieckiej niewoli. W okresie 1.11.1945 do 20.01.1946 Stanisław Duhl był zatrudniony w charakterze sekundariusza na Oddziale Chirurgicznym Szpitala w Przemyślu.

3 października 1945 r Stanisław Duhl otrzymał w Krakowie Dyplom Lekarza nr 158/1945, wystawiony przez Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego i dziekana Wydziału Lekarskiego. Równocześnie otrzymał (i on, i żona) propozycję pracy w krakowskich klinikach, z której jednak nie skorzystał. Przed nim stało inne zadanie.

W styczniu 1946 r. Powiatowa Rada Narodowa w Łańcucie ogłosiła w Dzienniku Polskim konkurs na stanowisko dyrektora szpitala powiatowego, który jeszcze nie istniał i który należało stworzyć. Miał to być szpital spółdzielczy, pierwszy tego typu w Polsce, zainspirowany przez światłych przedstawicieli ruchu ludowego z Łańcuta i okolic. Stanisław Duhl zgłosił swoją kandydaturę i został dyrektorem 1.02.1946 r. Rozpoczął działania od znalezienia odpowiedniej lokalizacji. W grę wchodził gmach poddominikański, jednostka wojskowa, gimnazjum żeńskie – ostatecznie pierwsze oddziały zlokalizowano w budynkach byłej administracji ordynacji Potockich.

1 kwietnia 1946 r otwarto szpital, do którego sprzęt pochodził ze składek spółdzielców, zbiórek, darów UNRY, a dyrektor przekazał swoje prywatne instrumentarium chirurgiczne i maszynę do pisania. Od razu zorganizowano podstawowe oddziały – wewnętrzny, chirurgię, położniczy, dziecięcy i przeciwgruźliczy, laboratorium i aptekę. Dyrektor, pozytywnie oceniający zaangażowanie pielęgniarek- zakonnic w czasie pracy w szpitalu w Jarosławiu, postarał się o sprowadzenie do Łańcuta sióstr Serafitek. Oprócz pracy pielęgniarskiej przy chorych prowadziły kancelarię szpitalną, pralnię, szwalnię, kuchnię i uczyły nowego fachu personel cywilny.

Początkowo w Szpitalu Spółdzielczym im. Wincentego Witosa pracowało tylko 2 lekarzy, Barbara i Stanisław Duhlowie. W czerwcu 1946 r do zespołu dołączył dr Eugeniusz Nikodemowicz, pochodzący ze Lwowa ich kolega ze studiów, który przejął oddział wewnętrzny i przeciwgruźliczy; dr Barbarze Duhlowej pozostał oddział dziecięcy, laboratorium i lecznictwo otwarte (poradnie niezabiegowe i wizyty domowe), a dr Stanisławowi Duhlowi – oddział chirurgii i ginekologii z położnictwem oraz poradnia chirurgiczna. I całodobowy „ostry dyżur” zabiegowy przez wiele lat... Stale był „pod telefonem”; gdy szedł do znajomych podawał dyżurnym pielęgniarkom numer kontaktowy, w kinie miał swoje miejsce, by można było przekazać wiadomość, że musi wracać do szpitala. Przez 7 lat nie korzystał z urlopu, bo był potrzebny pacjentom. Bardzo dbał o chorych, przeżywał ich problemy – i zdrowotne, i psychiczne. Szczególnie był wrażliwy na cierpienia dzieci, starał się je zabawić, odwrócić uwagę od choroby; niekiedy przynosił im z domu zabawki swojego potomstwa. W razie potrzeby, przy zgodności grupy przetaczał pacjentom swoją krew.

Dbał też o potrzeby duchowe; w szpitalu powstała kaplica (w budynku oddziału dziecięcego, na stryszku), poświęcona w grudniu 1946 r.

W 1949 r. w ramach ujednoczenia służby zdrowia spółdzielnia przekazała zakład władzom powiatowym. Stanisław Duhl często miał problemy w kontaktach z władzami; miał swoją koncepcję prowadzenia szpitala i walczył o nią. Nigdy nie należał do żadnej partii, co też było bardzo źle widziane.

Zwiększała się ilość pacjentów i personelu – lekarzy, pielęgniarek świeckich (z równoczesnym zwolnieniem zakonnic na polecenie władz), salowych, pracowników administracyjnych i gospodarczych. W 1946 r placówka liczyła 60 łóżek, w 1948 r - 120, w 1956 r. – 300. Istniała potrzeba rozbudowywania oddziałów i unowocześniania ich. Równocześnie zwiększał się zakres obowiązków dr Duhla (od 1948 r. doszła praca w Poradni Kolejowej).

W 1948 r. dyrektor został skierowany do służby wojskowej i czasowo zwolniony z pracy w szpitalu. Na Kursie Doskonalenia Oficerów Służby Zdrowia w Łodzi uzyskał pierwszą lokatę i miał prawo wyboru miejsca dalszego zatrudnienia. Wybrał Łañcut, a do dotychczasowych obowiązków doszła praca w jednostce wojskowej; jako lekarz brał udział w rozminowywaniu Przełęczu Dukielskiej (do rezerwy przeniesiony został w 1950 r.). Ostatecznie po latach awansował do stopnia podpułkownika.

Stanisław Duhl szkolił się stale – zdobywał kolejne stopnie specjalizacji (z chirurgii, z organizacji ochrony zdrowia). W 1953 r. został zatrudniony dodatkowo na stanowisku ordynatora oddziału fizjochirurgicznego Państwowego Sanatorium Przeciwgruźliczego w Górnem w wymiarze 5 dni pracy co 3 tygodnie, z utrzymaniem dotychczasowego stanowiska w Szpitalu Powiatowym w Łañcucie. Sam opracowywał warianty operacji i wprowadzał najnowocześniejsze metody, z którymi zetknął się w trakcie wyjazdów do wiodących ośrodków czy spotkał w czytanej pilnie prasie naukowej. Do szpitala zamawiał najnowsze wydawnictwa fachowe. Szkolił również innych, dbał o rozwój zawodowy lekarzy i pielęgniarek, w oddziale chirurgii stworzył zgodny, doskonale rozumiejący się i współpracujący zespół. Jako dyrektor brał udział w tworzeniu koncepcji rozbudowy szpitala. Dużą inwestycją w 1953 r. było postawienie dwóch pawilonów – oddziału zakaźnego i obserwacyjnego.

W 1961 r, wobec stałej niechęci miejscowej władzy do niego i braku wsparcia w planowanych działaniach, po pobiciu go na terenie szpitala przez pijanych chuliganów (i w początkowym okresie braku odzewu ze strony milicji po zgłoszeniu wydarzenia) Stanisław Duhl złożył wypowiedzenie z funkcji dyrektora szpitala. Wypowiedzenie zostało przyjęte od 1.04.1961 r. Do śmierci pełnił funkcję ordynatora oddziału chirurgicznego.

Był biegłym sądowym i członkiem sądu koleżeńskiego (cieszył się dużym zaufaniem jako lekarz i jako człowiek). Został na jakiś czas prezesem łañcuckiego klubu sportowego „Czuwaj”, któremu z zapalem kibicował. W późniejszych latach uczestniczył w pracach miejscowego zarządu PTTK.

Ogromnie dbał o naukę, szkolenie, nie tylko personelu szpitala. Gdy w 1962 r. w Łañcucie tworzono Liceum Medyczne, całym sercem włączył się w jego organizację i ucząc chirurgii i anatomii do 1976 r. Mimo że był wymagającym nauczycielem, był bardzo lubiany przez uczniów.

Dr Stanisław Duhl 30 lat swojego życia spędził w Łañcucie – stworzył tu szpital, uczył, pracował społecznie, poświęcając temu miastu swoje siły, talenty i serce. Łañcut stał się jego „miejscem na ziemi”. Z ogromnym zaangażowaniem działał w wielu dziedzinach. Zmarł 11.01.1976 r, po wieczornym powrocie do domu ze szpitala, gdzie przeprowadził ostatnią w życiu operację.

Otrzymał odznakę „Za wzorową pracę w Służbie Zdrowia”, „Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski”, „Krzyż Armii Krajowej”, „Zasłużonemu – Polskie Towarzystwo Lekarskie”, odznakę PTTK. Przy takich okazjach cytował Stanisława Konarskiego: „Nie masz zasług: te co my zowiemy zasługi, są tylko ku Ojczyźnie wypłacone długi”.

Opracowanie na podstawie tekstu Barbary Duhl (córki Barbary i Stanisława)

BURMISTRZ
[Signature]
Stanisław Gwizdak